

Jak krasnoludki pomogły rajskie ptaki przed lisem obronić

„Czy to bajka, czy nie bajka,
Myślcie sobie, jak tam chcecie.
A ja przecież wam powiadam:
Krasnoludki są na świecie!”ⁱ

Za górami, za lasami, za kilkoma autostradami, w starodawnym grodzie nad rzeką Bóbr, stał zamek ogromny o złotolitych ścianach. Panowała w nim dyrektorka Marysia.

Zamek pełen był krasnoludków, które zgłębiały sekrety magii. Ich poczynania piórem gęsim spisywała nadworna kronikarka, Koszałek Monika, która każdą wolną chwilę przy karmnikach rajskich ptaków, które z wiosną do ich krainy przybyły, spędzała.

Aż pewnej straszliwej nocy zniknęły dwa przęsła zamkowego muru. Dyrektorka Marysia załamała z trwogi ręce i ruszyła na dwór księcia Romana, który wzruszony jej troską o ptaki, sięgnął na dno szkatuły. Niebezpieczeństwo zostało oddalone.

Jednak radość ich krótko trwała – znowu tajemniczy złoczyńca zniszczył mur. Koszałek Monika czuła, że to lis Sadełko chce porwać ptaki. Pobiegnęła przerażona do Marysi, ale ta wiedziała, że księżę drugi raz nie pomoże... Zrozpaczona zamknęła się w swojej komnacie.

Zdumiały się krasnoludki, że nie mają matematyki, a drzwi do Głównej Komnaty są zamknięte. Nawet się początkowo ucieszyły, że będą miały większy luz. Ale gdy komnata wciąż była zamknięta, przypomniały sobie, że krasnoludki to bożęta, które mają pomagać ludziom i „choć małe, mocne są i dużo rzeczy wiedzą”ⁱⁱ.

Na Wielkim Krasnoludkowym Zebraniu, burzą mózgow zwanym, postanowiły sięgnąć do tajemnej wiedzy, przez Lilę-fizyczkę wykładanej. Pamiętały, że cudownym sposobem pewne płyny kolorowe w kryształach zamieniają. Zbudowały z tych kryształów murek błyszczący, który nawet krasnoludkowi tylko do kolan sięgał, ale magią odwieczną krasnoludkową, która tylko w dobrych sercach się rodzi, powiększyły go.

Wielce był zawiedziony lis Sadełko, gdy mieniący się kolorami mur na swojej drodze ujrzał. Blask kryształów odbił się też w oknie Głównej Komnaty i dyrektorkę Marysię przed zamczysko wywabiał. Stała zdumiona i szczęśliwa ciesząc się, że ma takie dobre i mądre krasnoludki.

ⁱ Maria Konopnicka „O krasnoludkach i sierotce Marysi”

ⁱⁱ Maria Konopnicka „O krasnoludkach i sierotce Marysi”